

Tradycja i tolerancja

Nadszedł świąteczny czas. W tym roku jednak będzie nieco inaczej, lecz pewne tradycje pozostają niezmiennie. Spotkanie w rodzinnym gronie, choinka, makowiec, dzielenie się opłatkiem... Dziadkom i rodzicom zawdzięczamy to, że nauczyli nas zwyczajów związanych z tymi niezwykłym wydarzeniem. Niczym odkrywczym nie będzie, jeśli napiszę, że jesteśmy mentalnie zobligowani do przekazania dziedzictwa własnym dzieciom, by one zrobiły to później względem własnych pociech. W pewnym momencie jednak rodzi się pytanie: jak będzie skonstruowany świat w momencie dojrzałości tych jeszcze młodych istot? Każdy rodzic wdraża swym podopiecznym wartości istotne dla niego samego, będące wypadkową socjalizacji. Warto jednak obserwować trudności z jakimi zmagają się współczesny świat, aby wyposażyć potomstwo w odpowiednie umiejętności niezbędne do przyszłych zmagania z trudnościami życiowymi. Okazuje się, że współcześnie jedną z najważniejszych kompetencji jest dialog z innym człowiekiem. Na nic nie zda się wykształcenie, jeżeli nie posiadamy przymiotów zapewniających nam konstruktywnie przebiegającą rozmowę. Należy zwrócić uwagę, że poza podstawowymi czynnikami warunkującymi efektywną konwersację, nadrzędną rolę pełni tolerancja. Kiedyś zapytałam przedszkolaków czym ona jest. Otrzymałam odpowiedź: „tolerancja to szacunek”. W istocie – jest to jeden z głównych komponentów, zawierających się pod omawianym pojęciem. W dzisiejszych czasach potrzeba nam szacunku do osób niepełnosprawnych, do obcokrajowców, do zwierząt i roślin. Do szeroko pojmowanej odrębności. Jeżeli ukształtujemy młodego człowieka, który szanuje osoby inne pod jakimś względem i jednocześnie wierne własnym przekonaniom, możemy sobie pogratulować:) Dlatego od najmłodszych lat pokazujemy to, co dla nas ważne, przekazujemy tradycje rodzinne, ale uczymy też, że są inni ludzie, pod niektórymi względami różniący się od nas. Okazuje się, że nie tylko Święty Mikołaj roznosi prezenty 24 grudnia. W różnych regionach Polski są to: Gwiazdor, Gwiazdka, Dzieciątko, Aniołek, a nawet Dziadek Mróz. W Islandii podarki rozdawane są przez trzynaścioro skrzatów, we Włoszech tę funkcję zajmuje Befana, teren Grecji obejmuje Św. Bazyli, a Hiszpanii – Trzej Królowie. Kilkulatkami z pewnością będą zainteresowane tymi, zgoła innymi, odpowiednikami naszego Św. Mikołaja. Wydawać by się mogło, że to taka prosta rzecz, ale daje inną perspektywę znanego zwyczaju.

Ciekawą informacją dla naszej pociechy może okazać się, że sushi to potrawa pochodząca z Japonii, a żabie udka są francuskim przysmakiem. Warto pokazywać, że zamieszkiwana przez nas planeta jest różnorodna

pod wieloma aspektami. Nie musimy udawać się w dalekie podróże, by pokazać najmłodszym inne kultury. Wystarczą nam mapy, ciekawe filmy podróżnicze czy chociażby wyjście do sklepu.

Tłumaczymy maluchom czym jest niepełnosprawność. Zachęcajmy je, by zawierały przyjaźnie z osobami poruszającymi się na wózku inwalidzkim czy też niewidomymi. Kształtujmy przyszłych dorosłych, gotowych do działania z różnymi ludźmi, w myśl przysłowia „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”.

Jeżeli zastanawiają się Państwo nad prezentem dla dziecka, warto sięgnąć po książki z serii Elmer. Głównym bohaterem jest słoń w barwną kratkę, żyjący w stadzie szarych zwierząt. Bajki przedstawiają pojęcia tolerancji i współpracy – niezbędne elementy egzystencji.

mgr Emilia Oracz